

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE – 19 MARCA 2016 – SOBOTA

Pierwsze czytanie: 2Sam 7, 4-5a.12-14a.16

Pan skierował do Natana następujące słowa: Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

Psalm: 89,2-5.27.29

REFREN: Jego potomstwo będzie trwało wiecznie

Będę na wieki śpiewał o łasce Pana,
moimi ustami Twą wierność będę głosił przez wszystkie pokolenia.
Albowiem powiedziałaś: „Na wieki ugruntowana jest łaska”,
utrwaliłeś swą wierność w niebiosach.

Zawarłem przymierze z moim wybrańcem,
przysiągłem mojemu słudze, Dawidowi:
„Utrwalę twoje potomstwo na wieki
i tron twój umocnię na wszystkie pokolenia”.

„On będzie wołał do Mnie: „Tyś jest Ojcem moim,
moim Bogiem, Opoką mego zbawienia”.

„Na wieki zachowam dla niego łaskę
i trwałe z nim będzie moje przymierze”.

Drugie czytanie: Rz 4,13.16-18.22

Nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary. I stąd to [dziedzictwo] zależy od wiary, by było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała nienaruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które ma wiarę Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia. On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo. Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość.

Ewangelia:

Mt 1,16.18-21.24a

Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański.

lub

Łk 2,41-51a

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany.

Temat dnia: Józef, człowiek o bożym sercu

Słowo dnia:

„Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida” (Łk 1,32)

Cisza, którą otacza się Józef, jego życie w cieniu Ojca niebieskiego, jego misja osłaniania, do czasu, dziewictwa Marii i boskości Jezusa przyczyniła się do zatarcia rysów jego osobowości. Co gorzej fantazje apokryfów całkowicie zdeformowały jego postać. W rezultacie wielu bierze Józefa za kogoś wprawdzie „dzielnego i zaradnego”, ale bez indywidualności, wykorzystanego przez Pana Boga dla potrzeb innej sprawy. Oto rodzaj zasłony, zaufany sługa [do zadań specjalnych], ktoś pracujący dla innych.

Prawda jest całkiem inna. Józef jest potomkiem Dawida; jest w nim delikatność, ale też wytworność i szlachetność serca. Anioł go pozdrowi „synu Dawida” tak jak powita Marię „pełną łaski”. Boży wysłannik daje każdemu właściwe imię. Józef zawsze przeczuwał też, Boży plan dla siebie i swojej Rodziny. Jest bowiem sługą Ducha.

Józef, bez wątpienia, odziedziczył zalety swojego rodu: odwagę, wspaniałomyślność, trochę dumy i osamotnienia, które tworzą wielkość jego duszy. Serce króla „upojone Bogiem” odnalazło się i rozwinęło w jego potomku. Opiekun, którego Bóg dał Marii i Jezusowi miał ducha wielkiego formatu; jego cisza jest pełna mocy. Józef jest wielkim natchnionym, wielkim mistykiem. Jak u wszystkich mistyków, jego usta są zamknięte, nie opowiadają o cudownych tajemnicach. To milczenie było adoracją Gościa w głębokości jego własnego serca; Boża obecność w sercu Józefa była jeszcze bardziej tajemnicza niż narodzenie Boga w jego rodzinie.

Bernard MARTELET, *Joseph de Nazareth, l'homme de confiance*
(*Józef z Nazaretu, człowiek zaufania*), wyd. Saint Paul, Paris.

Myśl:

Pomodlić się do św. Józefa za jakąś rodzinę, która przeżywa trudne doświadczenia.

Święty (ale też szczęśliwy) Józefie zwróć swe oczy na rodzinę, doświadczaną przez nieszczęście. Pomóż tej rodzinie przewyciężyć tę próbę, niech ta próba służy do jej oczyszczenia, szczególnie pozwalając im uświadomić sobie własne słabości i nakłaniając, ażeby się od nich uwolnili. Niech ta rodzina odtąd „zważa na słowo Boże, a wtedy odnajdzie szczęście” (por. Prz 16,20).

Wysłuchaj mego błagania, święty Józefie, twoje wstawiennictwo jest skuteczne przed Panem. Wspomnij na doświadczenia które spadły na Świętą Rodzinę i które przewyciężyłeś dzięki miłości, jednoczącej Cię z Jezusem i z Marią, jak również dzięki Twej niezachwianej

wierze. Weź w swe ręce losy tej rodziny, przez Jezusa Chrystusa, Naszego Pana, który króluje z Ojcem i Duchem Świętym. Amen

René Lejeune, *Saint Joseph, Médecin des âmes blessées*
(*Św. Józef, Lekarz zranionych dusz*), Ed. Parvis. 1998.